

# G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

## P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornój *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

*N<sup>o</sup> 71.* — W Czwartek dnia 24. Marca 1836.

### Wiadomości zagraniczne.

#### *R o s s y a.*

Z Petersburga, dnia 5. Marca.

Nowe urządzenie Cesarzkiej Akademii umiejętności ma następujący wstęp: „Akademia umiejętności jest najwyższym uczonym Instytutem Państwa Rosyjskiego. Zadaniem jej jest, rozszerzać granice wszystkich wiadomości dla ludzkości użytecznych; uzupełniać i wzbogacać je przez nowe wynalazki. Dalej ma ona mieć staranie o rozszerzenie oświaty w ogólności, a w szczególności o to, aby brała kierunek dla dobra publicznego korzystny. Nakoniec winna się starać, aby użyteczne teorye, i skutki otrzymane przez czynione próby i doświadczenia, oraz przez uczone dostarczenia, zrobić przystępnymi dla użytku praktycznego. Umiejętności, których wydoskonaleniem akademia zajmować się będzie, są następujące: Matematyka czysta i zastosowana, astronomia, jeografia, nauka żeglarska, fizyka, chemia, technologia, mineralogia, botanika, zoologia, anatomia porównawcza, fizyologia, historia, szczególnież ojczyście, literatura i starożytności greckie i rzymskie; literatura i starożytności wschodnie; statystyka i ekonomia polityczna. Akademia składa się z 21 zwyczajnych członków i 10 Adjunktów, Ci ostatni mogą być nadzwyczajnymi członka-

mi, których liczba nie jest oznaczona. Te trzy klasy rzeczywistych członków tworzą Radę Akademii, Akademia ma swego Prezesa, Vice-Prezesa stałego, Sekretarza, i komitet zarządzający. Oprócz członków rzeczywistych obiera jeszcze członków honorowych i korespondentów.“

#### *F r a n c y a.*

Z Paryża, dnia 8. Marca.

National pisze: „Zapewniają iż P. Thiers zawarł układ z wydawcą *Journal des Débats*. Miano postanowić, iż między tym dziennikiem a Ministrem, przywrócić się przerwane na chwilę związki, i zasiłek miesięczny będzie powiększony do 12,000 franków. *Journal des Débats* za mniejszą cenę wspierał administracją Panów Broglie i Guizot. Ten był najważniejszy punkt zawartego układu. Inne mniej ważne warunki obejmują, iż Pan Thiers ma odstąpić związek z opozycją, i użyć wszelkich sposobow na zniszczenie słabego wpływu nowych kolegów swoich, a nakoniec uroczyscie zaręczyć utrzymanie ustaw wrześnieowych. Dwa pierwsze warunki zostały z pośpiechem uskutecznione. Pan Thiers mocno już powstawał przeciw opozycji na publicznem posiedzeniu, i w *Journal des Débats* kazał umieścić notę obrażającą Panów Pelet, Passy i Sauzet względem pieniędzy,

których ministrowie ci nie przyjęli na pierwsze swoje urządzenie.“

Simon Deutz, znany z wyjawienia miejsca pobytu Xiężny Berry, znajduje się w tutejszej stolicy. Przed kilku dniami poznano go w pewnej kawiarni, z kąd obecne osoby wypchnęły go.

Z dnia 9. Marca.

Dziennik Toulonnais mniema, iż Anglia, ofiarowawszy pośrednictwo swoje w sprawie amerykańskiej, nie ścierpi, aby marynarka nasza pozostała na stopie wojennej, aby okręty nasze były utrzymywane w dobrym stanie, i aby morscy ludzie nasi ćwiczyli się w obrotach wojennych. Jakkolwiek bądź, wszyscy są tego zdania, iż Anglia osiąga wielkie korzyści z przymierza swego z Francją, i że ostatnia zawsze na tem traci.

W miejsce głównego Dupuytren mianowany teraz Professoremem kliniki chirurgicznej P. Sanson (starszy)

Don Carlos wydał pod d. 20 Lutego r. b. obszerny manifest do Hiszpanów.

W Barcelonie obrano Prokuradorem Pana Mendizabal.

*A n g l i a.*

Z Londynu, dnia 11. Marca.

Jedna z gazet dublińskich pisze, iż w miastach Irlandzkich znajduje się 950,906 mieszkańców, między którymi jest 213,491 Protestantów, po większej części majątnych. Gdy według nowego urzędzenia miast, w Irlandyi także, aby być obranym na Radcę miejskiego, trzeba opłacać pewną ilość podatku, bezzasadnym więc jest twierdzenie, iż w skutku nowego bilu całą władzę w miastach obejmą katolicy.

Panowie Hume i O'Connell znajdować się będą na publicznym obiedzie, który reformiści w York dadzą po świętach Wielkanocnych.

Podczas obrad w Izbie Niższej względem wydatków na marynarkę, Pan R. Peel utrzymywał, iż stan potęgi morskiej, uchwalony w roku zaszłym, był niedostatecznym na potrzeby krajowe, a w zdaniu tem utwierdza go to, iż gdy ówczasowe wyrachowania podano Izbie, nikt oprócz Pana Graham nie oświadczył się przeciw nim. Zmniejszenie oraz potęgi lądowej i morskiej niepochodziło od przeszłego ministerium, które w tej mierze poszło za przykładem dawniejszych ministrów. Na początku terażniejszego posiedzenia Parlamentu wyraźnie oświadczone, iż proponowane teraz powiększenie marynarki nie może obejmować nagany przeszlorocznego jej zmniejszenia.

Król Imć obchodzić będzie rocznicę urodzin swoich dnia 28. Maja w pałacu Buckingham,

który ma się nazywać pałacem St. George. Przyszłe pokoje u Królowej będą d. 24. Marca, 21. Kwietnia, 5. Maja, 28. Maja z powodu obchodu urodzin Monarchy, i 16. Czerwca.

Gazety tutejsze donoszą o niezwłocznem zawarciu traktatu handlowego między Anglią i Belgią.

Dług Hiszpanii zaciągnięty za granicą, wynosi 32 miliony funt szterl. i na zapłacenie półrocznej prowizyi potrzeba 800,000 funt szterl.

*N i d e r l a n d y.*

Z Hagi, dnia 10. Marca.

Ministerstwo wojny odebrawszy wiadomość, iż cudzoziemcy przyjmujący służbę w milicyi jako zastępcy, często dopuszczają się zbrodni zbiegostwa, wydało rozporządzenie do władz miejscowych, aby odtąd nieprzyjmowały żadnego cudzoziemca na zastępcę, któryby nie złożył świadectwa o dobrem sprawowaniu się.

Donoszą z Batawii pod dn. 30. Października: „Porucznik marynarki osadniczej, Kolff, rozpoznał w roku 1836. przejście, odkryte przez Cooka podczas żeglugi w roku 1776. przy południowo-zachodnim brzegu Nowej Grenady, i poczytał je za rzekę, którą nazwał Durga. Wyprawa przedsięwzięta w roku 1828. skłoniła do domysłu, iż rzeka ta jest cieśniną morską, pod 7° 36' szerokości południowej i 138° 44' długości zachodniej. W Marcu i Kwietniu 1835. wysłano trzecią wyprawę pod dowództwem Porucznika Kool, a ta zupełnie przekonała się, iż mniemana rzeka Durga jest rzeczywiście cieśniną morską, i że tak nazwany przylądek Volch nie należy do stołego lądu Nowej Gwinei, lecz do wyspy utworzonej przez tę cieśninę. Odkrycie to jednak ważnem jest tylko dla jeografii, nie zaś dla żeglugi: przejście bowiem jest wąskie, a pęd wody mocny. Cieśninie tej dano nazwisko cieśniny Xiężniczki Maryanny, bo odkrycie jej nastąpiło w rocznicę urodzin wspomnianej Xiężniczki; wyspę nazwano wyspą Fryderyka Henryka, na cześć wnuczka Króla Imci, poświęcającego się służbie morskiej.

*B e l g i a.*

Z Bruxelli, dnia 6. Marca.

Zapewniają, iż Królowa Francuzów przybędzie tu dziś wieczorem, lub jutro, a Xiężna panująca Sasko-Koburski w ciągu tego tygodnia. Słychać, iż na tym zjeździe familijnym ma być mowa o zaślubieniu młodszego brata Xięcia Portugalskiego z Xiężniczką Maryą Orleans, siostrą Królowej Belgijczyków.

Z dnia 9. Marca.

Rząd francuzki wysłał agenta (jak słychać Pana David), celem wywiedzenia się o korzyściach, jakieby się nam przedstawiały z przy-

stąpienia do niemieckiego związku celnego. *Independant* zaprzecza, aby posłano do Stambułu agentów, mających polecenie układać się z Sultanem względem uznania rządu naszego.

### *H i s z p a n i a.*

Z Madrytu, dnia 28 Lutego.

Postępowanie Jenerała Mina daje powód do częstej korespondencji między Ambassadorem francuzkim przy dworze naszym i Prezesem Rady. Pan Rayneval otrzymawszy wczoraj depesze od Konsula francuzkiego w Barcelonie, udał się natychmiast do Pana Mendizabala. Słychać, iż Jenerał Mina będzie pociągniętym do odpowiedzialności z powodu zadziwiającego swego postępowania względem osiadłych tam Francuzów.

Korrespondent gazety londyńskiej *Morning Herald*, który tu dawniej bawił, i który z Cieplic pisał listy o narodach tamecznych, a później udał się do dworu Don Carlosa i znajdował się przy okropnych wypadkach w Barcelonie, przybył od tygodnia do tutejszej stolicy, i nie zdaje się, aby rząd czynił trudność pobytowi jego.

Gazety francuzkie donoszą z Burgos z dnia 27. Lutego: „Wczoraj stanęła tu dywizya portugalska, złożona z 1,300 piechoty, 200 koni i 4 dział, pod rozkazami Hr. de las Antas, a dzisiaj przybyło jeszcze 1,500 piechoty. Gwardya narodowa i oficerowie rozmaitych korpusów załogi tutejszej wyszły na spotkanie portugalczyków. Uderzono we wszystkie dzwony, gdy wchodzili do miasta a domy były ozdobione kobiercami. Generał de las Antas, zaproszony przez cywilnego Gubernatora na ucztę, miał przy tej sposobności mowę, w której liberalny swój sposób myślenia wynurzył. Ayuntamiento da dzisiaj na cześć dywizyonu portugalskiego, odchodzącego jutro do Villarcayo, wielki bal. Wojska tego postawa okazała a jego naturalna żywość daje na pierwsze spojrzenie poznać uniesienie liberalne, które je przenika.“

*Journal de la Haye* zamyka następujące pismo z Lesaki z głównej kwatery Karolistów z d. 6. Marca. „Wspomniałem już kilkakrotnie o przejażdżce Cordovy do granicy Francuzkiej, która lubo bardzo wielki miałam mieć zamiar, aby ożywić męstwo mieszkańców i ich uzbroić dla sprawy Krolowej, jednak na niczem spłzła i żadnego zgola nie wydała skutku. Karolisci nie lękali się bynajmniej takich pogłosek, wiedząc dobrze, jak długo te domniemane korzyści potrważą. Cordova oraz tém mniej się mógł utrzymać w dolinie Ulzama, ile że z powodu braku żywności wielka śmier-

teluość w wojsku jego powstała; ujrzał się więc w konieczności cofnięcia się przez Ebro, zostawivszy dla zaslonienia téj tak mu drogiej linii komunikacyjnej do Pampelony — Eguja albowiem wydarł mu tymczasem na drugiej stronie 3 obronne stanowiska — 12 batalionów, liczących około 6000 wojska. Wszakże ledwo co się był oddalił, a Karolisci uderzyli natychmiast na owę linię, którą zapewne wkrótce całkiem opanują. A tak wyprawa Cordovy przyczyniła się tylko do ułatwienia zwycięstwa Karolistom. Cordova przybywszy do Haro nad Ebrem, zamyśla wargnąć do Biskai, ale Generał Eguja uważający na każde jego poruszenie potrafił zamiar ten wniwecz obrocić. — Zbiegostwo w szeregach Krystynów zagęszcza się. Dnia 1. m. b. wyszło 100 żołnierzy załogi z Lerin, w celu udania się do Karolistów do Estelli; 20 miało to nieszczęście, że w Arga utonęły, reszta (80) stanęło szczęśliwie w Estelli. Wczoraj zgłosiło się dwóch officerów od legionu Algierskiego u kommissarza Karolistowskiego w Zugaramurdi, ofiarując usługi swoje Don Carlosowi. — Zdobyte przez Karolistów w Plencyi działa przybyły d. 1. do Guerniki.

### *P o r t u g a l i a.*

Z Lizbony, dnia 20. Lutego.

Sprawy w nieszczęśliwym kraju naszym przybierają coraz smutniejszą postać. Nie sądzicie bynajmniej, żeby to tylko stronnicy Wellingtona i Beresforda tak zasmuczający kreślili obraz położenia skarbowego Portugalii, owszem każdy rozsądny człowiek, mający tylko oczy otwarte musi się przekonać, że choroba, na którą kraj i lud zapadł niebezpieczną, a może i śmiertelną, kiedy po wyniesieniu się rodziny królewskiej do Brazylii do zdrowia przyjscie nie mogą. Żywioty życia giną naturalnie coraz bardziej i soki ożywiające zaczynają się zamieniać w zgniliznę. Zabiegi i zamieszanie w administracyi, niedostatek pieniędzy w kasach, niebezpieczność nie tylko na wai, ale nawet i po miastach, w których codziennie ofiary skrytobójczej padają stronnictw nienawisci — wszystko to coraz bardziej się wzmaga. Gdzież jest ten mąż, któryby burze takie usmierzyć zdołał? Czy będzie takim Xiążę Koburski? — Mają za granicą dobrą opinią o „walecznym oswobodzicielu Lizbony“, Xięciu Terceiry; ale stracił on obecnie wszelki wpływ. Jest to waleczny człowiek, posiadający przyimoty portugalskiego *Alybiadesa*; — teraz podczas pokoju próżnuje i oddał się całkiem rozkoszom życia. Kiedy go Portugalia wzywa, odpowiada: Jakże wam mam pomódz? — Przeciwnie wyznać trzeba, że rodzina Ficalho

wielką rozwija czynność. Zajmuje ona Królową i dwór, ale głucha na głos Portugalii — Piękna i pełna wdzięków Cesarzowa z przychylności bliskiego przybycia Xięcia Koburgskiego, nie mogąc znaleźć pomieszczenia w pałacu Królowej, zajęła pałac Markiza de Borba, przebywającego w Paryżu Miguelisty, i żyje tam na zupełnym ustroniu. Ma ona wiele nieprzyjaciół, ponieważ jest cnotliwa i cudzoziemka. Usiłują ją pozbawić wszelkiego wpływu na umysł Królowej.

#### N i e m c y.

Z Frankfurtu n. M., dnia 9. Marca.

Sejm związku niemieckiego, od czasu odroczenia swego, nie odprawił jeszcze zwykłego posiedzenia. Słychać, iż prezydujący Poseł austriacki przybędzie dopiero po świętach Wielkanocnych.

#### W ł o c h y.

Z Medyolanu, dnia 26. Lutego.

Donoszą z Cagliari, iż d. 11. Stycznia zawięta tam korweta angielska Orest pod dowództwem Kapitana Codrington, syna znanego Vice Admirała Edwarda Codrington. Dnia 13. Stycznia wybuchnął ogień w pałacu królewskim w Cagliari, na piętrze, gdzie się znajdują biura ministerstwa wojny; zrzadzona atoli szkoda nie jest znaczną. Ocalono papiery ministerstwa.

#### T u r c y a.

Z Smyrny, dnia 30. Stycznia.

Dzisiejszy Journal de Smyrne pisze: „W Armenii i kilku innych prowincjach zaprowadzono nader ważną reformę, która zapewne i do całego kraju będzie rozciągnięta. Zalecono kilku Baszom, aby poruczone im prowincje zarządzali na rachunek rządu, nie zaś, (jak dotąd) na własny dochód. Trzeba mieć wyobrażenie o niesprawiedliwościach, uciskach i nadużyciach władzy, aby można należycie ocenić korzyść, jaką te nowe rozporządzenia przynieść powinny. Urzędnicy, którzy pieniędzmi zyskali prawo pobierania dochodów z prowincji, mało się troszczyli o dobro ludu, uważając tylko urząd jako zyskowną spekulację. Wielu nie wahało się używać wszelkich środków, aby cel swój osiągnąć; wszędzie pomnażało się ubóstwo, podczas gdy dochody rządu nigdy się nie powiększały. Było to najmocniejszą przeszkodą do dobrego bytu poddanych, i do oświaty ludu, którą Sułtan tak gorliwie rozkrzewiać usiłuje; z tego względu rozporządzenie to stanowić może epokę dla Turcji. W miarę, jak mieszkańcy mniej ucisku doznawać będą od Baszów, dochody skarbu wzrastać będą, a bogactwa narodowe nie będą już spływały w ręce pojedynczych osób.“

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 22. Marca zamyka między innymi regulamin postępowania magistratów w miastach obdarzonych przez rządzoną ordynacją miejską; — Zalecenie dzieła wysłanego w Mindzie przez Pana Dr. Hoyer o pszczołnictwie; — następujące doniesienie o jarmarku: Na wuiosok urzędu radco-ziemiańskiego pow. Obornickiego z d. 8. m. b. podajemy niniejszemu do wiadomości publicznej, iż jarmarki naczynione w mieście Ryczywole na dnie 6. Kwietnia i 20. Października na 14. Kwietnia i 24. Sierpnia r. b. odłożone zostały; — odezwa prześwietnej Regencyi tycząca się rozpuszczenia ulicznych; — i doniesienie o zasłudze: Z uzbieranego od członków towarzystwa dobroczynności w Koźminie w r. 1835. funduszu 32 Tal. 20. sgr. odebrało 17 ubogich dzieci obu wyznań chrześcijańskich wsparcie i przyodziewek, tak iż były przez to w stanie, chodzić do szkoły.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-Miejski w Poznaniu. Nieruchomość introligatorowi Janowi Filipowi Lehmann należąca, tu w Poznaniu na ulicy Zamkowej pod Nr. 288. i 289. sytuowana, oszacowana na 13,103 tal. 15 sgr. 11 fen. wedle taxy mogącej być przejrzanej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być nie na dniu 1. Kwietnia 1836., jak w patencie subhastacyjnym z dnia 17. Lipca powiedziano, lecz tylko

dnia 1. Lipca 1836.

przedpołudniem o godzinie 10<sup>tej</sup> w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Poznań, dnia 3. Grudnia 1835.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

### OBWIESZCZENIE.

Donoszę niniejszemu rodzicom i opiekunom, iż uczniom Królewsk. Gimnazyum ad S. Mar. Magdal. zaświadczenia szkolne na W: noc wydane będą.

W Poznaniu, dnia 23. Marca 1836.

S t o c.

### SPROSTOWANIE.

Publiczny popis uczniów wyższej szkoły miejskiej nie odbędzie się dnia 25go tylko dziś dnia 24go.

Poznań, dnia 24go Marca.

Fr. Reid.